didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 159**
Data wydania: październik 2020
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/polski-sen-o-uniwersalnej-milosci

/ repertuar

Polski sen o uniwersalnej miłości

Wiktoria Tabak

Historia powstania internetowego serialu *Kontrola* to materiał na opowieść rodem z Fabryki Snów: dzięki kilku zbiegom okoliczności dwuipółminutowa etiuda nakręcona na zaliczenie stała się dziełem oglądanym i komentowanym przez miliony ludzi na całym świecie. Jak do tego doszło? Jak wygląda przepis na międzynarodowy sukces? Wszystko zaczęło się w Warszawskiej Szkole Filmowej, gdzie studiowała – wówczas osiemnastoletnia – Natasza Parzymies, która w ramach zajęć dostała zadanie przygotowania krótkiego filmu na temat erotyki. Reżyserka postanowiła przedstawić ponowne, nieoczekiwane spotkanie dwóch kobiet na lotnisku – jedna z nich pracuje tam jako kontrolerka bezpieczeństwa, druga akurat wybiera się z partnerem na wycieczkę. Niewiele dowiadujemy się o przeszłości bohaterek z lakonicznej, raczej służbowej, wymiany zdań pomiędzy nimi. Nie poznajemy także ich imion. Niemniej dzięki wycyzelowanej dramaturgii wizualnej zbudowanej w oparciu o subtelne spowolnienia kamery, estetyczne zbliżenia wyostrzające fakturę materiału i skóry delikatnie naprężającej się pod dotykiem palców otrzymujemy dzieło niezwykle komunikatywne, doskonale przedstawiające

emocje, a formalnie zadłużone u takich filmów jak *Samotny mężczyzna* Toma Forda czy *Carol* Todda Haynesa (z tego drugiego zapożyczono nawet utwór *To Carol's* skomponowany przez Cartera Burwella).

Projekt został oceniony przez profesorów na cztery i pół w pięciostopniowej skali i, jak mówi twórczyni, nikt w grupie nie miał wyższej noty[1]. Nie był to jednak koniec, lecz początek sukcesów *Kontroli*. Parzymies dodała do filmiku angielskie napisy, a następnie wrzuciła go do Internetu. Posypała się lawina wyświetleń[2] i komentarzy, w których odbiorcy i odbiorczynie z całego świata dopytywali, czy jest to fragment większej całości i gdzie można obejrzeć ciąg dalszy. Rosnące z dnia na dzień zainteresowanie skłoniło reżyserkę do podjęcia decyzji o nakręceniu kontynuacji. Przed wznowieniem prac twórczynie i twórcy utworzyli międzynarodową zrzutkę w Internecie, wkład pieniężny przekazała też Parada Równości, a Panavision Polska udostępniło sprzęt. Zebrane środki przeznaczone zostały w całości na opłacenie niezbędnych wydatków produkcyjnych, gdyż ekipa (także aktorki, aktorzy i reżyserka) zgodziła się pracować bez wynagrodzenia. I tak półtora roku później w sieci pojawił się ciąg dalszy *Kontroli*.

Kolejne odcinki emitowano nieregularnie, lecz nie miało to negatywnego wpływu na zainteresowanie serialem – liczba wyświetleń na oficjalnym profilu Parzymies utrzymywała się na poziomie dwóch-trzech milionów, choć znaczny wzrost odsłon zanotował epizod szósty (ponad osiem milionów). Warto jednak zaznaczyć, że odcinki były również udostępniane – najczęściej w formie zmontowanego pojedynczego filmiku – przez innych użytkowników i inne użytkowniczki. Siódmy, najdłuższy, bo trwający niemal czternaście minut, epizod opublikowano 15 lutego bieżącego roku i zapowiedziano w nim – w krótkiej sekwencji poprzedzającej napisy końcowe – realizację drugiego sezonu. Tym razem jednak twórczynie i twórcy, zgodnie z zapewnieniem

Parzymies, nie będą już pracować za darmo[3]. Finał serii, jak dotąd, obejrzało najmniej odbiorców i odbiorczyń (trochę więcej niż milion), lecz był to jeden z dwóch (obok epizodu piątego) najczęściej komentowanych odcinków, pod którymi liczba wiadomości przekroczyła trzy tysiące, podczas gdy w pozostałych przypadkach wynosiła około dwóch tysięcy. *Kontrolę* pokazywano na festiwalach Lovers Film w Turynie, Serial Killer w Brnie, a także w Malmö, Houston i Angleton. W Polsce prezentacja miała odbyć się w maju na cieszyńskim festiwalu Kino na Granicy, ale z powodu pandemii wydarzenie zostało przesunięte na sierpień. Ponadto francuski portal Barbieturix.com uznał dzieło Parzymies za jedną z najbardziej wciągających serii w 2019 roku[4].

Co przyczyniło się do sukcesu etiudy Parzymies? Historia burzliwej relacji dwóch młodych dziewczyn jest przedstawiona w serialu w sposób dość prosty, a momentami schematyczny – można byłoby ją podsumować słowami ze *Stefanii* Boya-Żeleńskiego: „Z tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz”. Gdy pierwszy raz śledziłam losy bohaterek *Kontroli*, dałam się uwieść warstwie wizualnej i nie zwróciłam uwagi na nadużywanie w tkance scenariuszowej zabiegów z wykorzystaniem paraleli. Dla przykładu, w drugim odcinku zbudowanym w przeważającej części z sekwencji retrospekcyjnych, dowiadujemy się, że Majka (Ewelina Pankowska) poznała Natalię (Ada Chlebicka), gdy pracowała na podwarszawskiej stacji benzynowej. Tego wieczoru była straszna ulewa, lało również podczas niespodziewanego spotkania bohaterek na lotnisku. Majka z Antkiem (Bartłomiej Kruk) lecą na weekend do Rzymu, dokąd Majka z Natalią planowały udać się tuż przed rozstaniem spowodowanym zdradą tej pierwszej. Symboliką przepełniona jest także warstwa muzyczna. Na pierwszej randce podczas karaoke Majka zaśpiewała Natalii słynną piosenkę zespołu Łzy, *Agnieszka*, która powraca w odcinku finałowym jako tło do

rozgrywającej się na pierwszym planie, przepełnionej napięciem sceny między byłymi partnerkami. Trudno nie odnieść wrażenia, że poruszamy się w polu osnutym magiczną aurą, w którym reguły dyktują mityczne przeznaczenie oraz kapryśny los.

W opisie wspomnianej powyżej zbiórki można było przeczytać, że *Kontrola* jest projektem szczególnie potrzebnym w Polsce, ponieważ relacje nieheteroseksualne ciągle bywają tu tabuizowane i generują silne antagonizmy w dyskursie publicznym. Dla zobrazowania tej tezy nakreślono sytuację, z którą realizatorki i realizatorzy serialu musieli się zmierzyć przy produkcji pierwszej części. Firma ochroniarska, której logo widniało na kostiumach aktorek i aktorów grających role pracownic i pracowników lotniska, nie chciała być kojarzona z przekazem ideologicznym filmu Parzymies i dlatego przy montażu grupa zmuszona była zamazać identyfikację wizualną przedsiębiorstwa[5]. Twórczynie i twórcy wskazali również na problem niewystarczającej reprezentacji mniejszości seksualnych w polskiej kinematografii oraz na konieczność wypełnienia tej luki. Tekst zakończono zdaniem: „*Kontrola* pokazuje, że miłość jest wartością uniwersalną, a złamane serce boli tak samo w każdej sytuacji”[6].

Takie stwierdzenie aż prosi się o wyjaśnienie. O jaką uniwersalność tutaj chodzi? Być może na poziomie reakcji biologiczno-chemicznych zachodzących w mózgu podczas zakochania odnajdziemy jakiś schematyczny wzór, lecz, w moim odczuciu, kontekst relacji miłosnej, zwłaszcza homoseksualnej i zwłaszcza w kraju, w którym homofobiczne obelgi są na porządku dziennym, często bywa istotnym czynnikiem kształtującym związek. Przyznam, że trochę zabrakło mi wyraźniejszego umocowania scenariusza w konkretnych okolicznościach geopolitycznych i społecznych. Kwestie dotyczące przeszłości i pochodzenia bohaterek, które mogły mieć

znaczący wpływ na ich drogę do rozpoznania czy akceptacji swojej seksualności, zostały zaledwie wspomniane – poniekąd oparto je też na stereotypowej opozycji między wyzwolonym miejskim lajfstajlem a bardziej konserwatywnymi, zachowawczymi przedmieściami, co wyraźnie ujawnia się w scenie na stacji benzynowej i w komentarzach koleżanki Majki z pracy (pogardliwie rzucone: „Też mi nowoczesne warszawianki", gdy Natalia przekazywała Majce kartkę z numerem telefonu). Być może do tych zagadnień twórcy i twórczynie powrócą w kolejnej odsłonie serialu.

Jeśli już o drugim sezonie mowa, to chciałabym zobaczyć w nim bardziej rozbudowane wątki podejmujące bogatą specyfikę lesbijskiego środowiska, w tym ukształtowane przez tę subkulturę sposoby funkcjonowania w społeczeństwie, które okazało się dlań wykluczające, alternatywne modele intymności czy odrębne dyskursy konstytuujące lesbijską tożsamość. Interesująca w kontekście przedsięwzięcia, którego osią narracyjną jest miłość kobiet, byłaby również próba sproblematyzowania niewystarczającej widzialności lesbijek nie tylko na gruncie popkulturowym, ale także w queerowym obiegu przedstawień kulturowych, w którym znacznie częściej można spotkać reprezentację gejowskiej (męskiej) perspektywy. Jednak mimo tych zastrzeżeń uważam, że produkcja niezależnego studenckiego projektu na wysokim poziomie realizacyjnym i technicznym (nieodstającego na tych płaszczyznach od seriali dysponujących znacznie większym budżetem i bardziej rozbudowaną infrastrukturą), podejmującego tematykę nieheteronormatywnej miłości, który w dodatku okazał się fenomenem na skalę globalną, ma ogromne znaczenie w lokalnym polu symbolicznym, chociaż wspomniana w opisie zbiórki luka wciąż domaga się wypełnienia i być może jest to szansa postawiona przed ekipą realizującą drugi sezon *Kontroli*.

Autor/ka

Wiktoria Tabak

Wiktoria Tabak – studentka teatrologii w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przypisy

1. Zob.: Polskie Radio Czwórka, *„Kontrola" – internetowy viral o miłości*, https://www.polskieradio.pl/10/482/Artykul/2468102,Kontrola-internetowy-viral-o-milosci, [dostęp: 30 IV 2020].
2. Film opublikowano na YouTube'ie 14 kwietnia 2018 roku; wyświetlono go 14 414 196 razy (stan z 4 IX2020).
3. Zob.: Przemysław Dobrzyński rozmawia z Nataszą Parzymies, https://www.spidersweb.pl/rozrywka/2020/03/02/natasza-parzymies-kontrola-wywiad/, [dostęp: 01 V 2020].
4. Zob.: https://www.facebook.com/ControlWebSeries/, [dostęp: 03 V 2020].
5. Zob.: https://www.indiegogo.com/projects/control-2-a-short-film?fbclid=IwAR0-ZilCV-qawroXMxBYNxwxRtFqTkEGV776WH2SIvbNAGpwk_c20mcQd0w#/
6. Tamże.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/polski-sen-o-uniwersalnej-milosci*